

Po całonocnych rokowanach Daladier jeszcze nie zdołał stworzyć rządu

Otacza go atmosfera powszechnej życzliwości

PARYŻ, 29.1. — Kancelaria Prezydenta ogłasza, że Prezydent Lebrun wezwał do siebie Daladiera i zlecił mu misję tworzenia nowego rządu. Wychodząc z pałacu prezydenta, Daladier oświadczył, że jego zamiarem jest utworzenie rządu z ludzi energicznych i cieszących się szacunkiem, gdyż taki jedynie rząd może podnieść powagę państwa i zyskać zaufanie całego kraju. Przedstawicielom prasy Daladier oświadczył, że w bardzo trudnych okolicznościach obecnych liczy na ich poparcie, które dziś będzie dla niego szczególnie cenne.

Wieczorem Daladier zawiadomił Prezydenta, że przyjmuje misję tworzenia rządu, a dziennikarzom oświadczył, że przez całą noc prowadzić będzie rozmowy z osobistościami politycznymi, licząc, że już we wtorek będzie mógł przedstawić listę rządu.

Życiorys Daladiera

Daladier urodził się w 1884 r. Po raz pierwszy był wybrany do parlamentu w roku 1919 i do dnia dzisiejszego piastuje mandat poselski z okręgu Orange. Od roku 1924 Daladier bierze udział w pracach rządu. Piastował tę funkcję Ministra Kolonii, Oświaty (dwukrotnie), Robót Publicznych (trzykrotnie), Wojny (pięciokrotnie). W roku 1933 stał na czele rządu, który był obalony podczas dyskusji nad projektem finansowym ministrów Bonnet-Lamoureux. Ostatnio w gabinecie Chautemps Daladier piastował tę funkcję Ministra Wojny.

Pod koniec roku 1929, po upadku 11-go gabinetu Brianda, Daladier, jako ówczesny prezes partii radykalnej, otrzymał od prezydenta Doumergue'a misję utworzenia gabinetu. Jego usiłowania jednak wówczas nie powiodły się. W kilka dni później powstał gabinet Tardieu.

Ludzie o niezależnym sądzie

Agencja Havasa komunikuje, że Daladier będzie usiłował powołać rząd, któryby czynił zadość żądaniom opinii publicznej w sprawie Stawiskiego. Dlatego też zamierza on otoczyć się zupełnie nowymi ludźmi, znanymi z niezależności sądu. Do nowego gabinetu wejść mają przedstawiciele różnych ugrupowań, zaczynając od socjalistów i kończąc na prawicowej grupie Marina.

Naogół w kuluarach zapatrują się przychylnie na powierzenie misji Daladier'owi. Cała opinia publiczna oczekuje z niecierpliwością załatwienia kryzysu rządowego, powstałego w okolicznościach wyjątkowych. Afera Stawiskiego wysunęła na pierwszy plan zagadnienie etyki w życiu

politycznym kraju, to też wszystkie ugrupowania polityczne domagają się rządu, któryby miał odwagę walczyć z korupcją i wzbudzić zaufanie, podważane przez osłanianie osób i karygodnych czynów.

PARYŻ, 29.1. — Rozpoczęła się decydująca faza śledztwa w sprawie Stawiskiego. Przesłuchany został w ciągu trzech godzin w Bajonnie b. poseł Bonnaure, w Paryżu zaś przeprowadzono skrupulatną kontrolę bonów Stawiskiego w poszczególnych instytucjach finansowych. Jak dotąd, według doniesień prasy, fałszywe bono stanowią 258 milionów franków.

Prokurator polecił jednemu z sędziów śledczych wsząć dochodzenie w sprawie zaginięcia aktu Stawiskiego.

Gabinet

Jeszcze nie gotowy

PARYŻ, 30.1. (PAT.). W przeciwnieństwie do przewidywań, Daladier nie zdołał ubiegłej nocy zakończyć swej misji. Przedłużanie się narad uniemożliwiło, mu dokonanie ostatecznego podziału tek. Główna trudność wynika z faktu, że przedstawiciel neosocjalistów, Marquet, wyraził gotowość współpracy, jednakże pod warunkiem otrzymania teki spraw wewnętrznych, którą Daladier pragnie powierzyć Frot'owi.

Z drugiej strony Daladier nie miał jeszcze czasu na odbycie rozmów z paroma upatrzonymi przez siebie kandydatami na ministrów. W tych warunkach Daladier musiał odłożyć dalszy ciąg rokowań do dnia dzisiejszego.

Dziś o godz. 9-ej rano grupa socjalistyczna zebrała się na posiedzenie celem powzięcia posta-

nowienia, czy jej członkowie będą mogli wziąć udział w formowanym przez Daladiera gabinecie.

Życzliwe głosy prasy

PARYŻ, 30.1. (PAT.). Dokonany przez prezydenta republiki wybór Daladiera na szefa nowego rządu zadowolił opinię publiczną. Zalety moralne ministra wojny, jego niezależność i energia oraz piękna przeszłość polityczna, stawiająca go w rzędzie najwybitniejszych parlamentarzystów, zjednały mu przychylną opinię prasy, dlatego też jego wysiłki śledzone są ze szczególną sympatią i, według ogólnego przekonania, doprowadzą do pomyślnego zakończenia w ciągu dzisiejszego ranka.

„L'homme libre” pisze, że Daladier „podejmuje pracę herkule-

sową, lecz, że nowy rząd uzyska pełne poparcie całej opinii bez żadnych zastrzeżeń. Udzielił mu będą wszystkie pełnomocnictwa, jakich zażąda”.

„Petit bleu” stwierdza, że Daladier podjął tworzenie kombinacji rządowej, mającej wszelkie szanse utrzymania się i powodzenia. Opinia publiczna nastrojoną jest wobec Daladiera nader przychylnie. Jeżeli chodziłoby o plebiscyt, to jego sukces byłby niewątpliwym i prawdopodobnie bardzo wielkim.

Biorąc pod uwagę trudności, jakie mogą się wyłonić w ostatniej chwili, „La Concorde” pisze: „Nigdy zapewne nie było tylu amatorów, pragnących widzieć pożarcie pogromcy, lecz nigdy także nie było tak powszechnego pragnienia poskromienia drapieżników”.

Sowieckie wątpliwości co do polsko-niemieckiego układu

Możliwość odosobnienia Polski

LONDYN, 29.1. — Ambasador Skirmunt poinformował dziś ministra Simona o porozumieniu polsko - niemieckim. Przy tej sposobności Simon podkreślił, iż rząd brytyjski wyraża rządowi polskiemu szczerą gratulację.

Co pisze „Angriff”

BERLIN, 29.1. — Organ narodowych socjalistów „Angriff”, w związku z układem polsko - niemieckim, zaznacza, że dawne rządy niemieckie nie miały odwagi podjęcia bezpośrednich rokowań z Polską, ograniczając się jedynie do beznadziejnych prób re-

gulowania stosunków gospodarczych. Kwestje polityczne „zostawały na uboczu. Niepowodzenie rokowań handlowych automatycznie pociągało za sobą zaostreżenie tarć politycznych. Brak zaufania i rezerwa ze strony Polski były skutkiem obaw, czy parlamentarny rząd niemiecki utrzyma się przy władzy.

Zdajemy sobie sprawę — pisze ten dziennik — że podpisana umowa nie likwiduje odrzuca wszystkich tych zagadnień, które obciążały stosunki polsko - niemieckie. Ale pomaga ona stwierdzić, że te zagadnienia już nie są tematem, który podpali europejską hecę.

Zastrzeżenia w „Izwiestjach”

MOSKWA, 29.1. — W sprawie układu polsko - niemieckiego zabierają też głos „Izwiestja”, które piszą m. in.:

Pomimo przychylnego przyjęcia ze strony niemieckiej prasy, układ polsko - niemiecki stanowi poważny cios, wymierzony w powagę rządu Hitlera i niewątpli-

Ostrzegamy Czytelników przed sekciarskim drukiem

w tajemniczy sposób podrzucając naszym prenumeratorom

Przy wczorajszym numerze naszego pisma prenumeratorom naszym podrzucono druk p. t. „Gdzie są umarli”. Druk ten wydany jest przez oddział propagandy jednej z sekt protestanckich i redakcja ABC za treść powyższego żadnej odpowiedzialności nie bierze, jak również kategorycznie zaznacza, że z kolportażem tego

druku nie ma nic wspólnego. Sprawę tę wyjaśni nasza administracja. Narazie, zaznaczamy, że wszelkie tego rodzaju druki pochodzą z kolportażu, a nie z redakcji. Być może, iż niektóre wydawnictwa usiłują w ten sposób wprowadzić w błąd naszych czytelników, aby nam zaszkodzić materialnie.

Pożyczka pięknego Jasia u lekkomyślnej mężatki

Pikantna sprawa znalazła się dzisiaj na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Niejaki Jan Funkenstein, znany w złotych sferach młodzieży w Łodzi, pod przewidywanym pięknym Jasiem, poznał żonę bogatego handlowca, p. Kurtzwangową. Piękny młodzieniec pozyskał wkrótce jej sympatię i przed paroma miesiącami, gdy

dowiedział się, iż mąż bawi w interesach w Warszawie, zjawił się w mieszkaniu Kurtzwangów. W czasie rozmowy proponował p. Kurtzwangowej pójście do kina, do teatru lub na dancing, lecz propozycjom tym opierała się żona handlowca, podając wykretnie powody. Wreszcie w tajemnicy wyznała sympatycznemu młodzieńcowi, iż posiada w domu większą ilość gotówki, co około 800 dolarów i obawia się pozostać dom i pieniądze na opiece Opatrzności.

W pewnym momencie do mieszkania Kurtzwangów zadzwonił jakiś żebrak, a gdy żona handlowca powróciła z przedpokoju, zauważyła, iż brak jest jej kluczyka od szafki, w której znajdują się pieniądze. Zbagatelizowała wszelkie to sprostowanie, nie przypuszczając ani przez chwilę, aby elegancki Jasio był w tem w jakiś sposób zaangażowany. Ulegając prośbie Funkensteina, zgodziła się wreszcie opuścić mieszkanie i razem z nim udała się do kina, a następnie na dancing.

Na drugi dzień, gdy zairzała do torebki, odnalazła kluczyk i tknięta złem przeczuć postanowiła sprawdzić zawartość szafki. Wówczas z przerażeniem skonstatowała, że dolary ulotniły się. Zapytywany przez nią, Funkenstein początkowo nie umiał dać żadnych wyjaśnień, wyrażając przypuszczenie, iż widocznie w czasie jej bytności na dancingu do mieszkania dostał się jakiś złodziej, który skradł banknoty. Przeciwnie jednak do muru przysnął się, iż, będąc w trudnościach finansowych „pożył sobie” 800 dolarów.

W parę jednak dni później wrócił do domu Kurtzwang i wówczas cała sprawa wydała się, gdyż mąż kategorycznie zażądał od żony wyjaśnień, na co zużyła pieniądze. Ostatecznie piękny Jasio zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który skazał go za kradzież na półtora roku więzienia.

Wobec odwołania się skazanego do drugiej instancji, sprawę tę rozpatruje dzisiaj Sąd Apelacyjny przy drzwiach zamkniętych.

S. O. S.

Bezrobotny dziennikarz, hallerczyk, b. podoficer A. P. z Ameryki, w ciężkim stanie materialnym. Rodzina z czterech osób. Grozi eksmisja. Prosi o pomoc, jak również coś z damskiej lub dziecięcej garderoby.

Ofiary do Adm. A. B. C., ul. Zgoda 1, dla S. J.

Echa zająć w Teatrze Nowym

Donosiliśmy już o zajęciu, jakim wyniło między aktorem Różyckim a Jezierskim, mężem jednej z aktorek. Sprawa zaczęła się od tego, iż Jezierski otrzymywał listy anonimowe, w których donoszono mu, bądź to, że żona jego interesuje się Różyckim, bądź naodwrot. W sprawie tej krążyło mnóstwo różnych wersji, ze względu jednak na charakter i szczegóły sprawy śledztwo trzymało się w tajemnicy.

Okazuje się, że do Jezierskiego dzwoniła stale pewna kobieta, której nazwisko jest mu znane, i ona to informowała go o postępowaniu Różyckiego i Jezierskiego. Jezierski czynił starania o uzyskanie widzenia się z mężem. Widzenie jednak nie doszło do skutku, spowodował prokuratora i samego Jezierskiego.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że najwięcej podejrzeń kieruje się w stronę koleżanki Jezierskiej, gdyż Jezierska zdążyła już wzbudzić wśród nich zazdrość.

Zastrzelił żonę i córkę poczem sam popełnił samobójstwo

WILNO 30.1. (tel. wł.). Wczoraj w mieszkaniu urzędnika wileńskiego Izby Skarbowej, Michała Szablńskiego, lat 54 (Wileńska 36) rozegrała się straszna tragedia rodzinna. Z nieznanym nam powodem, Szablński wczoraj rano zastrzelił swoją żonę, Klaudję, i córkę Engellę, poczem sam się zastrzelił.

Gdy około godz. 10 rano wróciła służąca, znalazła drzwiami mieszkania otwarte, a na łóżkach trzy okrwawione trupy. Szablński pozostawił list do policji, w którym wyjaśnia przyczyny morderstwa i samobójstwa. Pisma wileńskie o wypadku tym wpuściły nadzwyczajny dodatek.

Zadusił żonę i 3-letniego synka

BYDGOSZCZ 30.1. Aresztowano tutaj Antoniego Kaloszyńskiego, bezrobotnego, lat 26, który zadusił swoją żonę i 3-letniego synka, Henryka. Przyczyny tego okrutnego morderstwa są dotychczas niewyjaśnione.

Żona Kaloszyńskiego pracowała w fabryce i z zarobków swych utrzymywała całą rodzinę; przed zamor-

dowaniem była w stanie poważnym. Pierwszy morderstwo wykrył wuj mordercy, który, przybywszy do mieszkania, zastał zbrodniarza desperującego nad zwłokami żony i dziecka.

Wezwano policję, która zbrodniarza aresztowała. W stanie silnej depresji oddano go do dyspozycji sądu śledczego.

Pijani napastnicy Atakują policjanta

Wczoraj popołudniu na placu Kerolego szło trzech pijanych mężczyzn, z których jeden zaczął kłócić się z policjantem, który go zatrzymał. Pijany zaczął się podnosić, próbował interwenjować, a wtedy wszyscy trzej pijacy rzucili się na niego, zerwali mu naramienniki i kłócili go.

Zaukowany policjant wpadł do składu naki przy ul. Leszno 118. Ponieważ pijacy napastowali go nadal, policjant wyjął rewolwer i jednego z napastników uderzył rękociągą w głowę. Gdy to nie pomogło, strzelił raz w górę na postrach; a po raz drugi do opryska, którego trafił w brzuch.

Zajście zlikwidował silny oddział policjantów z 3 i 7 komisariatu.

Memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia

LONDYN 29.1. Minister Simon oświadczył w parlamencie, iż rząd brytyjski uznał, że nadszedł czas sformułowania stanowiska Wielkiej Brytanji w sprawie rokowań rozbrojeniowych, toteż przesłał on memorandum, formułujące to stanowisko. Podanie treści memorandum do wiadomości publicznej nastąpi po zapoznaniu się z nią zainteresowanych rządów.

Memorandum otrzymały rządy Francji, Niemiec, Włoch, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Belgii i Polski. Z kół dobrze poinformowanych podają, że memorandum podkreśla konieczność ograniczenia lub nawet zupełnego zniszczenia broni ofensywnej. Kładzie też ono nacisk na nielocalowość okresu próbnego i przyznaje Niemcom prototypy broni defensywnej.

LONDYN 30.1. (PAT.). Stwierdza-

Przemówienie Ordżonikidze O przemysłowej niezależności Sowietów

MOSKWA, 30.1. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu kongresu partyjnego prowadzone były dalsze debaty nad sprawozdaniem Stalina.

Komisarz ludowy do spraw wielkiego przemysłu, Ordżonikidze, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omawiał szczegółowo sprawę utworzenia nowych ośrodków przemysłowych, obejmujących gałęzie przemysłu, które dotychczas nie istniały w Rosji. Mówca przedstawił dane, dowodzące, że Z. S. R. R. z każdym rokiem staje się krajem coraz bardziej przemysłowo i gospodarczo niezależnym i zastępu-

jąc własną produkcją wytwory, sprowadzane dotąd z zagranicy.

Jednakże — oświadczył Ordżonikidze — nie znaczy to bynajmniej, aby Związek sowiecki chciał się odrodzić chińskim murem od reszty świata, przerwać handel z innymi państwami i uniemożliwić wóz z zagranicy.

Zatrzymując się następnie nad działalnością przemysłu w dziedzinie podniesienia zdolności obronnej kraju, Ordżonikidze oświadczył, że teraz, na wypadek napadów, Z. S. R. R. po zmobilizowaniu całego swego przemysłu będzie mógł stawić należyty opór.

I w Niemczech „galówki”

Spowodu rocznicy rządów Hitlera

BERLIN 30.1. (PAT.). Z okazji pierwszej rocznicy zwycięstwa rewolucji narodowo-socjalistycznej odbyły się w całym kraju uroczyste obchody.

Prezydent Hindenburg wystosował do Hitlera pismo z wyrażeniem podziękowania i uznania za dotychczasową

działalność kanclerza. Ufam — oświadczył Hindenburg — że rozpoczęte z taką energią przez pana i pańskich współpracowników wielkie dzieło odbudowy Niemiec na podstawie szczęśliwie osiągniętej jednolitości narodu będzie w przyszłym roku skutecznie kontynuowane i z pomocą boską doprowadzone do końca.

NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNE ZE WSZYSTKICH WIDOWISK!

CYRK

POD WODĄ!

250 osób zespołu

1-szy raz w Warszawie

EGZOTYCZNA PANTOMINA WODNA

W CYRKU STAWIEWSKICH

Dziś 22 przedstawienie o 4-ej pp. i 8.30 wiecz.

Na przedstawienie popoł. ceny specjalnie niższe od 1 zł., a z eci i młodzież płać połowę

UWAGA! W dnie powszednie — wtorki, środy, czwartki i soboty odbywają się przedstawienia popoł. o 4-ej po cenach specjalnie niższych od 1 zł. (dzieci płać połowę).